

ZYCIE PODLASIA

PISMO SPOŁECZNO-GOSPODARCZE

Redakcja i Administracja: Siedlce, Floriańska 11. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Wychodzi 1, 10 i 20 każdego miesiąca.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—4 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

Gdy przygotowujemy „Dni Morza”...

Jesteśmy już w trakcie przygotowań do „Dni Morza”, które rozpoczyna się 25 b.m. Na całym obszarze kraju, we wszystkich miastach i osiedlach, wszystkich środowiskach społecznych—wre praca przygotowawcza, by te dni, które nas myślą i sercem wiążą z „mare nostrum”, wypadły najuroczyściej i najgodniej.

Bo w tym roku zwłaszcza obchodom towarzyszyć będą nastroje i uczucia, przepojone głęboką treścią patriotyczną i szlachetnym poczuciem dumy.

Były bowiem zamiary, by to wielkie osiągnięcie wyzwolonej Polski: dostęp do morza — zakwestionować. Wiemy wszyscy, że propozycja marcowa, wysunięta z Trzeciej Rzeszy, byśmy się zgodzili na „zurück zum Reich” Gdańska, acz bezpośrednio nie spychała nas już teraz z wybrzeża morskiego—jednak pośrednio wносиła to niebezpieczeństwo. Wiemy też, że pierwszy krok, umniejszający nasze prawa u ujścia Wisły, stwarzałby przeróżne możliwości, któreby naszą rolę na Bałtyku mogły unicestwić.

Odpowiedzieliśmy ustami sternika naszej polityki zagranicznej:

— Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da!

Pod wtór tych słów odbrzmiwały w całej Polsce wszystkie serca. Zwarliśmy się wszyscy w niezłomnym postanowieniu i uświadomiliśmy sobie, że w myśl starej prawdy „vivere non est necesse, navigare est necesse” — życie ma mniejszą wartość niż żegluga morską — wszyscy służąc będziemy ofiarą i życia i mienia, gdyby przyszło bronić naszego „okna na świat”, ujścia naszej Wisły, naszego wybrzeża i naszych wód na Bałtyku.

Dlatego też najbliższe „Dni Morza” będą ogólnopolską manifestacją, która światu okaże, jak głęboko przestrzeni się w nas umiłowanie „mare nostrum” i jak zwarci jesteśmy w gotowości jego obrony.

Lecz nie tylko wyrazem tych uczuć będą uroczystości i obchody „Dni Morza”.

Będziemy również krzepili się poczuciem uzasadnionej dumy. W nastroju podniosłym będziemy sobie uświadomiali, cośmy w tym zaledwie 20-leciu wołnej Polski zdziałali, by skrawek wybrzeża, do którego przywarliśmy, uczynić warow-

nią naszej mocy, by wśród państw morskich zająć godne stanowisko.

Będziemy sobie uświadomiali, jak to z małej wioski rybackiej o 1300 mieszkańcach uczyniliśmy największy dziś na Bałtyku port, tętniący bujnym życiem, rywalizujący dziś już śmiało z największymi i najstarszymi portami Europy.

Będziemy z dumą wspominali, że zdołaliśmy rozbudować flotę handlową, krążącą dziś już po wszystkich morzach i oceanach świata, że oddaliśmy do dyspozycji naszego ruchu towarowego i pasażerskiego najwspanialsze, najbardziej unowocześnione okręty, że

z miesiąca w miesiąc rośnie pojemność, którą zawrzeć może tonaż statków, płynących pod polską banderą.

Będziemy się radowali wymową cyfr, świadczących, jak to wspaniale rozwija się nasza ekspansja morska. Bo zważmy: w r. 1937 handel zagraniczny Polski wyniósł 18.682.000 ton, z tego drogą lądową poszło zaledwie 4.133.000 ton, a drogą morską 14.549.000... Albo: w r. 1928 mieliśmy w Gdyni zaledwie 2 magazyny portowe o powierzchni 5.000 m. kw., w r. 1937 — 50 o pojemności 217.000 m. kw...

Czyż cytować dalsze cyfry? Znamy je wszakże, bo chłonimy

je rozradowanym okiem, ilekroć spotykamy się w prasie z wykazami, ilustrującymi nasze osiągnięcia, bo przeżywamy radośnie każde poświęcenie nowego statku, każde wyciągnięcie polskiej flagi na maszt...

Do dni, które poświęcone będą świętu morza, przystąpimy z świadomością, że sprostaliśmy zadaniu, które podjęliśmy, że linia rozwoju naszej polityki morskiej pnie się ku górze—i że to właśnie jest najlepszą rękojmią, iż każdy, kto nas chciał odeprzeć od Bałtyku, napotka nie tylko na zdecydowaną wolę odporu, ale i na siły nieprzewycięzione, nieugięte.

KIEDY KOSY PÓJDA W RUCH...

Pięknie rosną na polach zboża — i kilka zaledwie tygodni dzieli nas od chwili, gdy w lipcowej spiekocie pójdą w ruch żniwiarki, zaludnią się łany uzbrojonymi w kosy i sierpy ludźmi.

Obecny okres przedżniwny skupił z różnych stron zainteresowanie dla zagadnienia wsi, dla potrzeb warstwy rolniczej. W Sejmie i Senacie uchwalono ustawę, dotyczącą uporządkowania ciążących na rolnikach z czasów „kryzysowych” długów, zespół rolny Obozu Zjednoczenia Narodowego zainteresował się nazbyt wysokimi cenami nawozów sztucznych i powziął uchwałę, domagającą się „bezwzględnej konieczności obniżenia cennika nawozów sztucznych do 25—30 proc.”, ministerstwo rolnictwa przystąpiło do realizacji szeroko zakrojonego planu rozbudowy elewatorów i spichrzów zbożowych, mających zapobiec marnowaniu zboża przez niewłaściwe przechowywanie, w trakcie dyskusji parlamentarnej wysunięto szereg postulatów aktualnych i pilnych, jak np. zaopatrzenia wsi w lepsze niż dotychczas ziarno pod zasiew, lub przygotowań do stabilizacji cen produktów rolnych już teraz, i to na poziomie cen opłacalnych dla warsztatów rolnych.

Jak widzimy więc, uwaga zarówno czynników rządowych jak i społecznych, skoncentrowana od kilku miesięcy na problemach po-

lityki międzynarodowej, nie przeszkodziła temu, iż potrzeby wsi są brane pod baczna obserwację, a równocześnie wydaje się szereg zarządzeń, mających podnieść kulturę rolną i wzmocnić gospodarczą pozycję ludności wiejskiej.

Do tych wszystkich, powyżej wymienionych akcji, przybywa obecnie to, co uchwalili na ostatnim posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Ministrów, a co w pierwszym rządzie dotyczy rozłożenia podaży zboża w ciągu całego okresu gospodarczego.

Jest to niewątpliwie jeden z najdonioślejszych problemów ekonomicznych na naszym gruncie.

Bo cóż widzimy bezpośrednio po zbiorach? Oto na rynek zostają rzucone olbrzymie masy produktów rolnych. Chłop znajduje się pod tym względem w przymusowym położeniu. Przebył ciężki przednówek, zadłużył się na zakup nasion i nawozów, na zakup użytych sprzętów rolniczych, nie zapłacił zaległych podatków, nie uiszczył się z długów, zaciągniętych często gęsto u lichwiarza, przez szereg miesięcy z utęsknieniem wyczekiwał żniwa i omłotu. A teraz, gdy w stodole nagromadził plody swej ziemi i swej pracy — musi się ich natychmiast wyzbywać. Oczywiście po marnej cenie, bo tam gdzie podaż wielokrotnie przewyższa popyt, ceny nie mogą być inne...

To też w tej trudnej dla większości rolników sytuacji jedynym skutecznym przeciwdziałaniem na konieczność natychmiastowego wyzbywania się płodów rolnych jest — tani i wygodny kredyt. Chłop, który otrzymuje gotówkę pod zastaw swych zapasów zboża lub zaliczkę na zboże, które dostarczy po szeregu miesięcy — nie jest zmuszony do sprzedaży natychmiastowej, a tym samym do wyzbywania się zboża za najniższą cenę.

W roku bieżącym kredyty pod zastaw zbóż dojdą do 40 miln. zł, a kredyty zaliczkowe do 15 miln. zł — a to umożliwi wielu warszattom rolnym powstrzymanie się od zbyt szybkiej a niekorzystnej sprzedaży ziarna w okresie późniejszym.

Ważną również jest uchwała rządu, aby kredyty zaliczkowe uruchomić już w bieżącym miesiącu, tak, by z początkiem lipca można rozpocząć wypłatę przyznaných zaliczek, kredyty zaś pod zastaw zbóż rozprowadzić natychmiast po żniwach.

Lecz nie do tej bezpośredniej pomocy kredytowej dla rolnika ogranicza się akcja. Rząd postanowił uruchomić również kredyty zastawowe dla instytucji, przedsiębiorstw, spółdzielni, zajmujących się skupem lub przetwórstwem produktów rolni, jakoteż kredyty dla handlu zbożem, prowadzonego przez spółdzielnie rolnicze, wreszcie kre-

(Dokończenie na str. 2)

Kiedy kosy pójdą w ruch...

(Dokończenie z 1 str.)

dyty pod zastaw nie tylko zboża, ale i bydła.

Bezsprzecznie jest to pierwszorzędnej znaczenia akcja, ujmująca naszą politykę zbożową w ramy racjonalne i korzystne nie tylko dla warstwy rolniczej, ale i dla całego społeczeństwa. Bo chłop, wyzbywający się swych produktów roli i hodowli za byle jaką cenę—przestaje być odbiorcą produktów przemysłu i rękodzieła — miasto nie odczuwa przecież, bo łańcuch pośredników i spekulantów wchłania w siebie różnicę między tym, co rolnik dostał, a miasto płaci... Bogaci się wyłącznie pośrednik i spekulant. Gdy jednak chłopu zostaje umożliwiona podaż na przestrzeni całego roku gospodarczego i uzyskiwanie godziwych cen—równocześnie wkracza chłop w szeregi odbiorców produktów miejskich i staje się czynnikiem, pobudzającym całokształt życia gospodarczego w kraju.

Dlatego też akcję kredytową, przedsięwziętą przez rząd, trzeba powitać z wielkim uznaniem i wyrazić życzenie, by objęła ona jak najszerszy i najpowszechniejszy zasięg wśród warstwy włościańskiej.

KRONIKA

W dniu 12 czerwca siedlecki pułk piechoty obchodził swoje święto pułkowe. W dniu tym młodzież szkół powszechnych ofiarowała swemu pułkowi ciężki karabin maszynowy z całkowitym wyposażeniem. Niezależnie od tego młodzież szkolna zebrała groszowymi składkami 1500 zł na F.O.N. i 600 zł na F. O. M.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. polową na placu ćwiczebnym pułku, celebrowaną przez ks. kan. Jeźniowskiego. Na placu zgromadziła się bardzo licznie młodzież szkolna z Siedlec i okolicznych szkół.

Podczas uroczystości był obecny Wojewoda Lubelski p. Jerzy Albin de Tramecourt, były oficer siedleckiego pułku piechoty.

W imieniu dziatwy przemawiali inspektor szkolny p. Górski oraz dwie uczennice.

Podziękowanie za piękny dar złożył w imieniu wojska pułk. Adamus. Uroczystość zakończyła defilada oddziałów wojskowych i młodzieży szkolnej.

Maski p-gazowe C-2 już można zamawiać we wszystkich aptekach oraz w ośrodku propagandy LOPP, ul. Sienkiewicza 9 m. 5. Maski C-2 konstrukcji polskiej całkowicie wyprodukowane w kraju są wyrabiane w dwóch rozmiarach: małe, oznaczone literą „m” i średnio-duże, oznaczone literą „s-d”. Maski C-2 mogą być używane przez dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Cenę maski w sprzedaży gotówkowej ustalono dla członków LOPP (do-

wód—legitymacje członkowskie z opłaconą składką co najmniej za 6 miesięcy), na 15.75 zł, dla osób nie będących członkami LOPP na 17 zł. Maski dla dzieci w wieku 7—12 lat kosztuje o 1.50 zł taniej. Zgłaszający się po maski wpłacają zaliczkę w wysokości 7 zł od maski, podpisują i otrzymują deklarację i pokwitowanie z odbioru gotówki. Maski będą dostarczane począwszy od 1 lipca, w kolejności zapisów i wpłat. Niezależnie od sprzedaży gotówkowej, w trosce o zaopatrzenie szerokich rzesz ludności, sprzedaje LOPP maski na raty. Ratalną sprzedaż prowadzi ośrodek propagandy LOPP, ul. Sienkiewicza 9 m. 5 i w miarę potrzeby niektóre koła LOPP. Cena maski w sprzedaży ratalnej dla czł. LOPP—16 zł, dla pozostałych —18 zł. Raty miesięczne 2 zł. Przy sprzedaży ratalnej maska dostarczona będzie w 2 tygodnie po spłacie ostatniej raty.

Komunikat

W obecnej trudnej i poważnej sytuacji politycznej jednolita postawa całego społeczeństwa może nam jedynie zapewnić powodzenie w zamierzonej akcji i sprawne wykonanie naszych zamierzeń.

Ośrodek Pogotowia Moralnego został powołany przez Organizację Przysposobienia Wojskowego Kobiet do reprezentowania zbiorowego wysiłku Organizacji Kobiety.

Z dotychczasowej działalności Ośrodka wymienić należy zorganizowanie wielkiego zebrania kobiecego w dniu 30.V.b.r. na którym referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosiła prelegentka z Warszawy p. Kuczyńska. Wyjazdy prelegentek do 4 ośrodków wiejskich a mianowicie: do Wiśniewa, Domanic, Zbuczyna i Hołubli. Dwa kursy szycia masek p.gazowych. Zorganizowanie odczytu p. mjr. Babeckiego pt. Jakimi środkami działa nieprzyjaciół na wnętrze kraju i jakie musi być nasze przeciwdziałanie.

W obecnej chwili kierownictwo zamierza powiększyć sekcję prelegentek celem szerszego zaspokojenia potrzeb wsi, jak również masowe szycie maseczek p.gazowych dla potrzeb ogólnych.

Kierowniczką Ośrodka jest P. Pułkownikowa Werobejowa, której ofiarna praca w dużym stopniu przyczyniła się do realizacji zamierzeń stowarzyszenia.

Ośrodek Propagandy
Pogotowia Moralnego

Młodzież szkolna na F.O.N.
Uczniowie klasy IVb Gimnazjum im. B. Prusa w Siedlcach zebrali między sobą i wpłacili w dniu 15 czerwca b. r. na Fundusz Obrony Narodowej zł 320 (trzysta dwadzieścia).

Piękny ten czyn godny jest naśladowania.

Wpłacono na F. O. N. przez p. Piłkowską zł 15.25 z upoważnienia nabywców biletów na przedstawienie Tow. Gimn. „Sokół”, które w dniu 4.VI.39 nie odbyło się.

Na dozbrojenie Lotnicze Armii

Uziębło Jadwiga obrączka złota wagi 11 gr. i łom z kolczyków i zębów złoty wagi 7.5 gr.

Krawiec Michał 12 różnych srebr. monet rosyjskich.

Ks. Maknia Józef 10 rb. ros. zł, i 2 monety sr. ros.

Ossowiecka Józefa Zegarek sr. damski, obrączka złota wagi 2,4 gr, Jedna para kolczyków złotych wagi 3 gr.

Kiepuszewska Czesława solniczka srebr. wagi 42 gr, kółko srebr. do serwetki wagi 29 gr, kieliszek srebr. wagi 17.5 gr.

Iwanowska Krystyna obrączka złota wagi 2 gr, monogram srebr. wagi 5 gr.

Szrejter Waleria jedna para kolczyków złotych wagi 1,4 gr.

Pluta Jerzy 18 różnych monet ros. srebr.

Oskierkowa Jadwiga zegarek złoty damski, pierścionek złoty.

Popek Antoni 1/2 marki niem. srebr., 3 monet srebr. ros., 119 szt. monet różnych miedz.

Rybińska Zofia jeden samowar mosiężny i 3 rondelki miedz.

Raman Zofia jeden duży rondel miedz.

Starega Józef zegarek srebr. dewizka srebr., medal srebr., krzyż srebr. św. Jerzego.

Jasińska Ewa korcik srebr. z łańcusz. z wisiorkiem.

Zarząd Gminy Wodnie jedna moneta srebr., 1/2 marki niem. i 24 szt. monet srebr. ros. różnych.

Oleszkiewicz Maria 9 szt. różnych srebr. monet ros.

Kotyńska Stefania obrączka złota wagi 6,2 gr.

Klasa IIb i Va Szkoły Powsz. Nr 3. 6 monet srebr. ros. różnych łyżeczka srebr., breloczek srebr., 2 obrączki srebr., 3 pierścionki srebr., i 3 kawałki łomu metalow.

Chmieliński Romuald obrączka złota wagi 5,8 gr.

Tomaszewska Kazimiera obrączka złota wagi 1,9 gr.

Strzałek Stefan 6 szt. monet srebr. ros. różnych.

Kościelecka Leokadia 2 obrączki złote ogólnej wagi 6,9 gr.

Szk. Powsz. Nr 5 im. Wł. Racwicza kl. Ia i IIa 7 szt. monet srebr. ros. różnych, 2 monety po 10 fen. niklowe, jeden mały dzwoneczek srebr.

Szk. powsz. Nr 5 kl. Ib i IIc 8 szt. monet niemiec. srebr. różnych, 13 szt. monet rosyjskich srebr. różnych, 2 kawałki małe łomu srebr. Ogólnej wagi 193 gramy

Szk. powsz. Nr 5 Ib, IIc 52 szt. monet różnych miedz., 4 monety niklowe, 1 pierścionek miedz. Ogólnej wagi 250 gram.

Dmowski Eugeniusz obrączka złota wagi 9,9 grama.

Szk. powsz. Nr 5 kl. IIIc łom z zegarka srebr. z dwóch kopert, 14 szt. monet srebr. różnych. Ogólnej wagi 110 gram.

Szk. powsz. Nr 5 kl. IIIb, IVb. 16 szt. monet srebr. ros. różnych obrączka srebr., kolczyk srebr. Ogólnej wagi 150 gram.

Szk. powsz. Nr 5 kl. Va 22 szt. monet srebr. różnych.

Szk. powsz. Nr 5 kl. Vb 13 szt. monet srebr. ros. różnych, 4 różne monety miedziane.

Szk. powsz. Nr 5 kl. VIa łyżeczka srebr. do cukru, 3 kawałki łomu srebr. ze spinki, 40 szt. monet srebr. różnych, 13 szt. monet różnych niklowych, 14 szt. monet różnych miedzianych.

Szk. powsz. Nr 5 kl. VIb. 1 krzyżyk złoty, 4 kawałki łomu złotego ogólnej wagi 5 gram. 33 szt. monet srebr. różnych, 3 krzyżyki srebr., 2 obrączki srebr., 4 pierścionki różne srebr., 3 kolczyki srebr. 3 kawałki łomu srebr., 1 moneta niklowa. Ogólnej wagi 145 gram.

Szk. powsz. Nr. 5 kl. VIIb 2 pierścionki złote wagi 3,25 gram, 2 kawałki łomu z łyżeczki srebr., 72 szt. monet srebr. różnych, 18 szt. monet miedz. różnych, 15 szt. różnych niklowych. Ogólnej wagi 360 gram. 1 łuska miedziana wagi 10 dkg.

Ossowski Konrad 1 menażka mosiężna, 1/2 łuski mosiężnej.

Podgajna Jadwiga 1 pajęczek złoty, jedna para kolczyków złotych, 1 pierścionek złoty.

Chromiński Antoni 3 szt. monet różnych srebr., 1 moneta jeden lei rumuński bilonem.

Grzegorzewska Ligia 6 szt. monet srebr. niemieckich, różnych, 26 szt. monet różnych srebr. ros., 1 moneta niklowa niemiecka 50 fen.

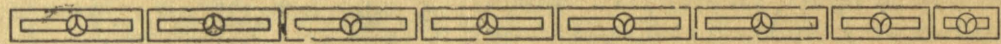
Kwiecień Jan 402 szt. monet różnych ros. srebr., 1 moneta srebr. (korona austr.).

Sankowska Janina samowar miedziany.

Kawałek Bronisław samowar mosiężny, kociołek miedziany.

Czerepiński Konstanty obrączka złota wagi 1,6 gram, szpilka złota wagi 0,9 grama.

Dmowski Marian 3 szt. monet srebr. ros. różnych, 1 moneta srebr., 2 zł polskie z 1923 roku, 2 monety srebr. różne z czasów Królestwa Kongresowego, 1 moneta srebr. (1/2 marki niemiec.), 1 moneta bilonowa włoska (20 c),



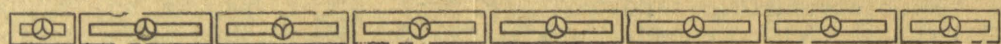
O B Y W A T E L U !

OD DNIA 24.VI DO 2.VII

T R W A J A

„D N I M O R Z A”

SPEŁNIJ SWÓJ OBOWIĄZEK!



CENNE... SZMATY

Ciągle jeszcze nie docenia się u nas, jak ważnym problemem z punktu widzenia gospodarczego jest problem odpadków, problem należytego zorganizowania ich zbiórki i wykorzystania. Oczywiście nie potrzeba tu się posuwać do śmieszego „kotleta w śmietniku”, ale między śmiesznością przesadą a całkowitym zaniedbaniem sprawy jest jeszcze duże pole dla odpowiedniego i zyskowego, zarówno z punktu widzenia ogólnego jak i indywidualnego, wykorzystania przeróżnych odpadków.

Pisało się już o zagadnieniu zbiórki metali. Użyteczność odpadków metali jest może najbardziej oczywista dla laika. Nie potrzeba bardzo dobrze orientować się w przebiegu procesów produkcji metalurgicznej, by móc ocenić wielkie znaczenie złomu, na który składają się właśnie przeróżne odpadki żelazne. Jednakże obok odpadków metalowych, nasze śmietniki zawierają jeszcze rozliczne inne prawdziwe skarby z punktu widzenia gospodarczego. Należycie zebrane i przerobione na surowiec, mogą one stać się ważnym przyczynkiem do bogactwa narodowego, a przede wszystkim mogą wpłynąć korzystnie na kształtowanie się naszego bilansu płatniczego w stosunku do zagranicy.

Poczesne miejsce wśród tych „skarbow śmietnika”, że tak je nazwiemy, zajmują szmaty. Po prostu stare, brudne, postrzępione szmaty, które zdawałoby się nie nadają się już do niczego innego, jak tylko do spalenia, a jednak kryją w sobie pokaźne bogactwo.

Każdy, kto w jakikolwiek sposób, bliżej czy dalej, zetknął się z przemysłem włókienniczym, wie, jak wielką rolę w przemyśle tym odgrywają właśnie te pogardzane przez nieświadomiony ogół, szmaty. Są one przedmiotem całego wielkiego, bogatego i bardzo nawet dochodowego handlu, a nawet przemysłu. Iluż ludzi żyje i to nawet żyje dostatnio z handlu szmatami i z ich przetwórstwa na surowiec włókienniczy.

Jeśli zajrzymy w cyfry naszego bilansu handlowego z zagranicą, przekonamy się, jak pokaźne miejsce wśród towarów sprowadzanych do Polski, zajmują szmaty. W 1937 r. sprowadziliśmy do Polski ogółem 23.600 ton szmat za sumę 29 milionów złotych! Z tych 29 milionów złotych, obciążających bilans płatniczy Polski, mogliśmy wiele wydobyć z naszych śmietników.

Nie potrzeba bynajmniej być krajem ubogim, aby starać się wykorzystać na pozór bezużyteczne odpadki. Najlepszym dowodem na to może być choćby spis krajów dostarczających szmat do Polski. Pierwsze miejsca wśród nich zajmują tak bogate kraje, jak Anglia, Holandia, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Szwecja i Francja. A więc właśnie najbogatsze kraje świata. Do niedawna w Ameryce

również zaniebawiano problem zbiórki szmat. Zorientowano się jednak w porę, że mogą one stać się źródłem dobrych zarobków i wnet zorganizowano należycie ich zbiórkę i skup.

W Polsce istnieją pod tym względem również duże możliwości. Handel szmatami zorganizowany u nas jest słabo. Dalecy jesteśmy od wykorzystania nawet w części zasobu szmat, który znajduje się na rynku krajowym. Szersze zajęcie się tą sprawą, odpowiednie zorganizowanie zbiórki i skupu szmat, może nie tylko znacznie odciążyć bilans handlowy, a co zatem idzie bilans płatniczy Polski, może nie tylko przyczynić się do wzmocnienia bogactwa narodowego w pewnej mierze, ale może również przynieść pokaźne zarobki bardziej przedsiębiorczym jednostkom, które zagadnieniem tym by się fachowo zajęły. Przystawienie naszego handlu szmatami z rynków zagranicznych na rynek krajowy przyniesie niezawodnie poważne korzyści.

Kredyty na zakup siewników.

Kontynuując akcję pomocy kredytowej dla drobnych rolników nabywających siewniki, Państwowy Bank Rolny w porozumieniu z Izbami rolniczymi rozprowadza i w roku bieżącym pewne kwoty przeznaczone na ten cel za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych i Kas Komunalnych.

Pożyczki nie są udzielane w gotówce, lecz rolnik przy zamówieniu siewnika wpłaca z własnych środków $\frac{1}{4}$ ceny nabycia, pozostałe $\frac{3}{4}$ zostaje mu skredytowane.

Warunki kredytu są bardzo korzystne, gdyż oprocentowanie płacone przez rolników wynosi tylko 4% w stosunku rocznym.

W roku bieżącym Lubelski Oddział Państwowego Banku Rolnego udzielił już pożyczek na nabycie około 200 siewników, jednak ze względu na znaczenie, jakie ma dla rolnictwa przejście z siewu ręcznego na mechaniczny (oszczędność nasion, wzrost zbiorów) — akcja ta nie ulega zahamowaniu i pożyczki na ten cel są nadal udzielane.

Ci z rolników, którzy zamierzają nabyć siewniki jeszcze w roku bieżącym i skorzystać z pożyczek na ten cel, powinni już obecnie zwrócić się z wnioskami o kredyt do miejscowych kółek rolniczych tak, żeby nabyte siewniki zostały im dostarczone jeszcze przed siewami jesiennymi.

DOZBROIĆ POLSKĘ W POWIETRZU!

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Konieczności wcześniejszego zamawiania nawozów sztucznych.

Jak wynika z danych statystycznych lubelskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego od dłuższego czasu zapotrzebowanie rolnictwa na nawozy sztuczne stale wzrasta. W ubiegłych latach pewne gatunki nawozów były pod koniec sezonów całkowicie wyczerpane i rolnicy zmuszeni byli jedne nawozy zastępować innymi. Poważnym utrudnieniem zarówno dla fabryk jak i instytucji pośredniczących w rozprowadzaniu nawozów jest to, że rolnicy zamawiają nawozy zbyt późno, bo w ostatniej chwili przed siewem.

Zbyt późne zamawianie nawozów stawia fabryki w bardzo trudnym położeniu, gdyż możliwości wysyłkowe fabryk są ograniczone i fabryki nie zawsze mogą wszystkie zamówienia otrzymane w końcu sezonu wykonać.

Z tych względów rolnicy we własnym interesie powinni zaopatrzyć się w nawozy sztuczne w okresie wcześniejszym, co pozwoli fabrykom wywiązać się terminowo z przyjętych zamówień.

Lekarz Dentysta

Eugenia Lemieszkówna

Siedlce, ul. Sienkiewicza 10—6
przyjmuje od g. 9—13 i od 16—18

Dr med. Michał Engelman

Choroby wewnętrzne i dzieci
Siedlce, ul. Piłsudskiego 24 m. 4,
telefon 190.

POWRÓCIŁ

Dr LEON GŁAZOWSKI

Siedlce, Kilińskiego 12 parter
przyjmuje w chorobach WENERY-
CZNYCH od 8 — 9 rano, od
1 — 2 i od 6 — 7 codziennie.

Ogłoszenie

Zarząd „Rodziny Urzędniczej” zawiadamia, że w Osiedlu Letniskowym R.U. w Kisielanach w okresie od 1 sierpnia do 31 sierpnia są do wynajęcia domki jedno i dwupokojowe z kuchnią oraz oddzielne pokoje z całodziennym utrzymaniem lub bez.

Wszelkich informacji udziela p. A. Komorowska, Wydział Powiatowy, pokój Nr 5, tel. 21.

Dr S. TENENBAUM

Siedlce, Piłsudskiego 50
wejście od Kochanowskiego 5
tel. 278

Specjalista chorób wenerycznych.

Dzieje 3 baterii 1 p.a.p.

Komitet Redakcyjny „Dziejów 3 baterii 1 p.a.p.” (z czasów 1918—1920 r.) prosi wszystkich tych (ewentualnie rodziny poległych lub zmarłych po wojnie), którzy służyli w owej baterii o jak najrychlejsze podanie swoich nazwisk (wraz z miejscem zamieszkania) pod adresem: Jan Żelewski, Warszawa 1, skr. p. 291.

„Dzieje 3 baterii” zawierać będą także fotografie oraz imiona i nazwiska oficerów, podoficerów i kanonierów tej baterii.

Sygnatura Km. II.1117-38.

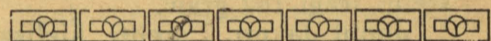
Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Siedlcach rewiru 2-go Władysław Kryński, mający kancelarię w Siedlcach, ul. Asanowicza Nr 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1939 r. o godz. 13 w Siedlcach ul. Piłsudskiego Nr 46, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Władysława Wyczółkowskiego, składających się z 4 sztuk materiału na palta jesienne męskie i 3 kawałków materiału na garnitury męskie oszacowanych na łączną sumę zł 540.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

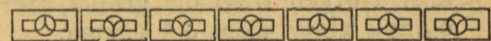
Dnia 10 czerwca 1939 r.

Komornik
W. Kryński.



PENSJONAT KOLONII WYPOCZYNKOWEJ Rodziny Urzędniczej w Kisielanach w y d a j e ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH
Zamówienia należy zgłaszać u kierowniczkę pensjonatu codziennie do godziny 10 rano.



Specjalista chorób
wenerycznych i skórnych
Dr Med. M. Schleicher
Siedlce, ul. Kilińskiego 24
powrócił i wznawia swoje przyjęcia
od 1 lipca r. b.

SKŁADAJCIE OFIARY NA F. O. N.